

Magdalena Kędziora

## ZARZĄDZANIE „PAMIĘCIĄ NIECHCIANĄ” O ARTYŚCIE. STUDIUM PRZYPADKU „POETY WYKLĘTEGO” RAFAŁA WOJACZKA<sup>1</sup>

Abstract

### MANAGEMENT OF „UNWANTED MEMORY” ON AN ARTIST. CASE STUDY OF „ACCURSED POET”, RAFAŁ WOJACZEK

This article presents the memory management of the poet from the perspective of the category of “unwanted memory – a new and potentially promising research field. The “unwanted memory,” which followed the development of intensive studies of individual, collective and historical memory initiated at the beginning of the 20th century, is a concept needed in a public and scientific discourse. The analysis of examples of hard, painful events in the history of independent Poland (1st and 2nd World War, brutal attacks against Jews, Lemko and Boyko; Communist occupation after WW II) proved the deep need for the “unwanted memory,” which would allow for substantive classification and interpretation of historical events. The article focuses on discussing the category of “unwanted memory” on a particular example – the poet Rafał Wojaczek (1945–1971), who is considered among the controversial “accursed poets” in Polish literature of the 20th century. The memory of this eccentric character is ambiguous among the many categories of recipients (or “carriers of memory”) – family, friends, acquaintances and readers, which shows the difficulty of a clear reception of the artist. An important point of consideration of this paper are the reflections of the “unwanted memory” in the context of management as a process that can be implemented by individuals (e.g. by family, friends, historians, writers), associations, foundations and public institutions. In the case of Wojaczek, the main guardian of the memory is the Mikołowski Institute, located in the poet’s hometown, which takes large-scale actions to protect the tangible and intangible heritage of the artist and promote his work nationwide.

**SŁOWA KLUCZE:** zarządzanie pamięcią, artysta, „pamięć niechciana”, Rafał Wojaczek, Instytut Mikołowski

**KEY WORDS:** memory management, artist, “unwanted memory”, Rafał Wojaczek, Mikołowski Institute

---

<sup>1</sup> Niniejszy artykuł odwołuje się do badań własnych (literaturoznawczych oraz jakościowych) autorki artykułu, przeprowadzonych w okresie od listopada 2011 do maja 2012 r.

Kategoria pamięci we współczesnych naukach humanistycznych jest poddawana coraz liczniejszym oraz intensywniejszym dyskusjom, zarówno ze względu na wciąż aktualne dylematy dotyczące przyjęcia kryteriów jej klasyfikacji oraz analizy, jak i obecność pamięci jako przedmiotu badawczego w wielu dyscyplinach, zarówno w dziedzinie nauk humanistycznych, jak i społecznych, a nawet ekonomicznych czy technicznych. Na ich pograniczu w ciągu ostatnich dziesięcioleci wyłonił się specyficzny obszar badawczy, który można zaklasyfikować jako zarządzanie pamięcią. Bez wątplenia, to sfera współczesnej nauki, w którą uczeni wkraczają stopniowo i z dużą dozą niepewności, zarówno w warstwie terminologicznej (w której brak wciąż klarownej i jasnej definicji tego, co zasadniczo jest istotą zarządzania pamięcią), jak i metodologicznej (która nie oferuje jednoznacznie warsztatu badawczego, potencjalnie najlepiej przystającego do badanego zagadnienia)<sup>2</sup>. Niesłabnące zainteresowanie tematem i poszerzające się wciąż grono uczonych, którzy go podejmuje, stwarzają jednak znakomite warunki ku dalszemu, zintensyfikowanemu rozwojowi tej specjalności.

Współczesne zarządzanie pamięcią to dyscyplina młoda i stosunkowo uboga w literaturę naukową poświęconą *stricto* jej zagadnieniom, lecz rozwijająca się bardzo dynamicznie i oferująca potencjalnie szeroki wachlarz zastosowań w rozmaitych dyscyplinach nauki, nawet z pozoru tak odległych, jak zarządzanie, kojarzone najczęściej z dominującym nurtem funkcjonalistycznym. Kategoria zarządzania pamięcią – ze względu na swą specyfikę, obszar zainteresowań oraz kierunek i charakter refleksji naukowej – bliższa jest jednak zdecydowanie perspektywie humanistycznej, którą prezentuje również niniejszy artykuł. Początki humanistycznego ujęcia w zarządzaniu sięgają I połowy XX wieku i wiążą się z rozwojem kierunku *Human Relations*. Zainteresowanie problematyką psychologicznych źródeł motywacji pracowników i mechanizmów zwiększania wydajności pracy za sprawą bodźców behawioralnych doprowadziło takich uczonych, jak Elton Mayo, Mary Parker Follett, Abraham Maslow czy Douglas McGregor, do słusznego wniosku, iż w środowisku pracy człowieka ogromną rolę odgrywają czynniki psychiczne, bagatelizowane dotąd w naukowym oraz administracyjnym nurcie zarządzania, dominujących na przełomie XIX i XX wieku<sup>3</sup>. Perspektywa zarządzania humanistycznego, rozwijana intensywnie w Polsce wraz z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku<sup>4</sup>, dała

<sup>2</sup> O genezie zarządzania pamięcią, jego specyfice, pokrewieństwie względem innych dyscyplin nauk oraz problematyce natury metodologicznej, pisze A. Kędziora w artykule: *Zarządzanie pamięcią o artyście. Refleksje nad zagadnieniem* [w:] „Culture Management. Kulturmanagement. Zarządzanie Kulturą” 2012, vol. 5, s. 171–182, <http://culturemanagement.pl/?p=65> [odczyt: 7.03.2015].

<sup>3</sup> A.K. Koźmiński, *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2000, s. 665–680 oraz Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 2004, s. 46–51.

<sup>4</sup> Spośród uczonych, którzy szczególnie przyczynili się do rozwoju zarządzania humanistycznego w Polsce w latach siedemdziesiątych, osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, wymienić można m.in.: A.K. Koźmińskiego, M. Kosterę, B. Czarniawską, E. Orzechowskiego czy K. Koneckiego [w:] B. Nierenberg, *Problemy zarządzania*, „Zarządzanie Humanistyczne”, vol. 11, nr 4 (44), Wydział Zarządzania UW, Warszawa 2013, słowo od redaktora naukowego, <http://pz.wz.uw.edu.pl/pl/numer/zarządzanie-humanistyczne> [odczyt: 10.04.2015].

podwaliny kolejnym eksperymentom i refleksjom, które włączyły w obszar rozważań także pamięć, traktowaną początkowo jako przedmiot rozważań filozofów, historyków czy psychologów. Mariaż tych dwóch dyscyplin zaowocował fascynującym i niezwykle twórczym połączeniem, stwarzającym możliwość wypracowania nowej perspektywy badawczej, pozwalającej mierzyć się z aktualnymi i pojawiającymi się w przyszłości problemami z zakresu zarządzania i psychologii z wykorzystaniem nowych rozwiązań, bogatszych w samodzielne i zarazem wspólne doświadczenia zarówno nauk humanistycznych, jak i społecznych.

## Ewolucja pojęcia pamięci w ciągu dziejów

Pamięć sama w sobie znajduje się w obszarze zainteresowań człowieka już od zarania jego dziejów, czego dowodem mogą być prehistoryczne rysunki naskalne w Lascaux i Altamirze, utrwalające symboliczne i zwyczajowe wydarzenia z życia pierwszych ludzi, a także nadanie pamięci boskiej rangi, choćby przez oddanie jej w opiekę starożytnej Grecji bogini – Mnemosyne. Ta najdostojniejsza z Muz, podopieczna Apolla i uosobienie pamięci, bliska była zarówno historii, jak i poezji, ujmując nie tylko dychotomiczność między utrwalaniem treści, lecz także ich iluzorycznością i elementami wróżbiarskimi<sup>5</sup>, łącząc niejako sfery *sanctum* i *sacrum*. Również z czasów antycznych pochodzi jedna z najstarszych, ocalałych do dziś, definicji pamięci autorstwa Cycerona, który twierdził, iż „pamięć jest dokumentującą się w duszy trwałą percepcją rzeczy i słów”<sup>6</sup>. Prace antycznych historyków – Herodota, Tukidydesa czy Plutarcha, dzieła literackie tej epoki autorstwa Homera, Owidiusza i Horacego, a także teatr antyczny to tematy osobne, stanowiące również niezwykle szerokie pole badawcze w obszarze pamięci, wykraczające poza ramy dalszych dociekań naukowych.

Kolejne epoki w dziejach ludzkości przynosiły coraz nowsze oraz bogatsze refleksje nad istotą i znaczeniem pamięci. Średniowieczne rozważania w tej sferze, szczególnie za sprawą św. Augustyna, podkreślały siłę sprawczą pamięci<sup>7</sup>, zaś Boncompagno da Signa postrzegał ją jako dar natury, pozwalający ludzkości na głębszą, systematyczną refleksję nad kondycją mentalną<sup>8</sup>. Doba oświecenia zaowocowała teoriami potwierdzającymi konieczność rozwijania pamięci w celu usprawnienia procesów myślowych, które obecne były szczególnie silnie w naukach ścisłych – właśnie

<sup>5</sup> M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 7.

<sup>6</sup> Tamże, s. 10.

<sup>7</sup> Św. Augustyn pisał m.in., iż „wielka jest potęga pamięci”, która przy odpowiednim wykorzystaniu może przyczynić się do pomnażania dobra i krzewienia wiedzy. Św. Augustyn, *Wyznania*, wersy 70–84, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 2007.

<sup>8</sup> Boncompagno da Signa w 1235 r. pisał: „Pamięć jest wspaniałym i godnym podziwu darem natury, dzięki któremu przypominamy sobie rzeczy przeszłe, ujmujemy terazniejsze i rozważamy przyszłe, opierając się na ich podobieństwie do przeszłych”, w: F.A. Yates, *Sztuka pamięci*, Warszawa 1977, s. 69.

w tym rozumieniu Blaise Pascal, wybitny francuski matematyk, fizyk i filozof oraz prekursor oświecenia, upatrywał szczególnie doniosłej roli pamięci jako jednego z istotnych narzędzi badawczych<sup>9</sup>, być może na miarę prototypu późniejszych, inteligentnych maszyn matematycznych, wzorowanych na doskonałości ludzkiego umysłu<sup>10</sup>. Kolejne pokolenia uczonych podążały w nadchodzących stuleciach zasadniczo ścieżkami wytyczonymi przez protoplastów czasów starożytności i średniowiecza.

Charakterystyczną, wspólną cechą rozważań o pamięci w ciągu ponad dwóch tysiącleci było postrzeganie jej przez uczonych głównie jako indywidualnej cechy, właściwej każdemu przedstawicielowi gatunku *homo sapiens* – taka perspektywa utrzymywała się w nauce aż do schyłku XIX wieku. Początek kolejnego, XX stulecia, zaowocował jednak niezwykle istotnymi zmianami w postaci wieloaspektowych i głębokich refleksji poświęconych istnieniu pamięci wspólnej dla wielu ludzi, a więc określanej dziś mianem *społecznej, zbiorowej czy grupowej*<sup>11</sup>. Opierając się na stosunkowo krótkim z perspektywy czasu, lecz niezwykle bogatym w teorie i odkrycia, stu-letnim okresie badania pamięci jako zjawiska i pojęcia dychotomicznego, wyróżnić można kilka kluczowych klasyfikacji analizowanego w niniejszym artykule pojęcia.

## Kategorie pamięci w literaturze naukowej

Jedną z ważniejszych i najczęściej pojawiających się kategorii jest podział na *pamięć indywidualną* oraz *zbiorową*. Ta z pozoru prosta, acz przełomowa w skutkach klasyfikacja, której autorstwo przypisuje się Maurice'owi Halbwachsowi, spotkała się w literaturze naukowej z dużym zainteresowaniem. Halbwachs, podobnie jak inni, współcześni mu myśliciele, odrzucał popularne wówczas tezy Freuda dotyczące *pamięci indywidualnej*, ponieważ była ona w jego przekonaniu zawsze pamięcią funkcjonującą tylko w kontekście grupy społecznej<sup>12</sup>. Zaproponowane przez niego pojęcia *pamięci społecznej* lub *pamięci zbiorowej* stały się podstawą dalszych rozważań i zwróciły jednocześnie uwagę na kolejną, niezwykle istotną kategorię powiązaną z pamięcią – historię. Zestawiając kolejne kategorie: *pamięci historycznej* oraz *pamięci zbiorowej*, Halbwachs uznał, iż *pamięć historyczna* jest obrazem wydarzeń, a *pamięć zbiorowa* ogniskiem tradycji<sup>13</sup>, oddzielając jednocześnie pamięć od historii<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> M. Golka, dz. cyt., s. 10.

<sup>10</sup> Jedne z pierwszych prototypów maszyn liczących: różnicową i analityczną, rewolucyjnych jak na ówczesne czasy, zaprojektował Charles Babbage – wybitny angielski matematyk, fizyk, astronom i mechanik, absolwent i profesor Uniwersytetu w Cambridge, żyjący na przełomie XVIII i XIX w. W badaniach Babbage inspirował się doskonałością działania ludzkiego umysłu jako mechanizmu i jego olbrzymim potencjałem poznawczym.

<sup>11</sup> B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mīt*, Warszawa 2007, s. 22.

<sup>12</sup> M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008, s. 3–8.

<sup>13</sup> M. Król, Wstęp do wydania polskiego *Społecznych ram pamięci* Halbwachsa, s. XXVII [w:] M. Halbwachs, *Społeczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

<sup>14</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008, s. 58–61.

Inną ramę klasyfikacyjną definicji pamięci stanowić może podział na historyczne oraz socjologiczne ujęcia definicji pamięci zbiorowej, bowiem w kontekście dalszych rozważań najtrafniejsze będzie postrzeganie pamięci, także *pamięci niechcianej*, jako kategorii społeczno-socjologicznej. Refleksje takie – co oczywiste, pojawić się mogły dopiero wtedy, gdy tworzyły się załączki socjologii jako nauki.

Historyczne ujęcia pamięci społecznej bądź zbiorowej zapoczątkowały rozważania Friedricha Nietzschego w *Niewczesnych rozważaniach* (2003, s. 95) oraz Hugo von Hofmannstela, który jako jeden z pierwszych badaczy posłużył się tym terminem w 1902 roku<sup>15</sup>. Na kanwie rozważań poprzedników swoje teorie sformułował wzmiankowany Maurice Halbwachs, publikując w 1925 roku klasyczne dziś dzieło *Les cadres sociaux de la mémoire*<sup>16</sup>, w którym zawarł tezę o odtwarzaniu przez umysł wspomnień pod presją społeczną. Teorie Halbwachsa nie spotkały się jednak z pełnym zrozumieniem w ówczesnym środowisku uczonych, co przyczyniło się pośrednio do osłabienia dyskursu nad doniosłą rolą pamięci w ciągu kolejnego półwiecza.

Ożywienie dyskusji wśród uczonych nastąpiło wraz z przełomem XX i XXI wieku, czego bodaj najpełniejszym wyrazem była publikacja niemieckiego uczonego, Jana Assmanna, *Pamięć kulturowa*<sup>17</sup>, pozwalająca ująć niespójne dotąd elementy w logiczne ramy myślowe, a przede wszystkim usystematyzować i wzbogacić dotychczasowe rozważania w tej dziedzinie. Assmann (prowadzący badania razem z żoną Aleidą) stworzył kategorię *pamięci kulturowej*, czyli „zjawiska pamiętania wyrażającego się świadomym stosunkiem grupy do przeszłości osadzonej w konkretnej przestrzeni kulturowej, przekazywanej poprzez różne formy komunikacji społecznej: pismo, obrazy, święta, rytuały itp.”<sup>18</sup>. Badacz zwrócił słusznie uwagę na fakt, że

[...] zwykliśmy uważać pamięć za fenomen czysto wewnętrzny, funkcję mózgu jednostki i przedmiot badań fizjologa, neurologa i psychiatry, ale nie historyka kultury. Jednak o tym, co pamięć indywidualna przyswaja i przechowuje, decydują nie tylko indywidualne zdolności i wola, ale również uwarunkowania zewnętrzne – społeczne i kulturowe<sup>19</sup>.

Assmann wprowadził także pojęcie *pamięci komunikatywnej*, która obejmuje aktywną pamięć (wspominanie) i doświadczenia żyjących pokoleń, przekazywane przez interaktywne działania, lecz nie w sformalizowany sposób, np. za pomocą przekazów rodzinnych czy rozmów międzypokoleniowych<sup>20</sup>.

Kluczową rolę w rozważaniu nad znalezieniem zasadniczych różnic między pamięcią a historią oraz jednoczesnym ugruntowaniu Halbwachsowskiej kategorii *pamięci społecznej* odegrał wybitny francuski uczyony Pierre Nora, który w artykule *Les*

<sup>15</sup> M. Golka, dz. cyt., s. 14.

<sup>16</sup> M. Halbwachs, *Les cadres sociaux de la mémoire*, Paris 1925, wyd. polskie: *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.

<sup>17</sup> J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie...*

<sup>18</sup> R. Traba, *Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna* [w:] J. Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie...*, s. 15.

<sup>19</sup> J. Assmann, dz. cyt., s. 35.

<sup>20</sup> Tamże, s. 64–71.



*lieux de Mémoire*<sup>21</sup>, podobnie jak Halbwachs, postrzegał pamięć jako zniekształconą historię, jednak przeciwstawił sobie stanowczo oba pojęcia. Zdaniem Nory, pamięć podlega nieustannemu rozwojowi i deformacji, pewne jej elementy są zapominane, inne zaś przypominane, co nadaje jej selektywny charakter z akcentem na walor aktualności. Historia jest natomiast rekonstrukcją nieistniejących już artefaktów, dążącą do analizy przyczynowo-skutkowej i interpretacji bez nacechowania emocjonalnego<sup>22</sup>. Znakiem rozpoznawczym francuskiego uczonego stało się również pojęcie *archiwum pamięci*, bowiem według Nory dzisiejsza pamięć pełni rolę magazynu, w którym przechowywana i pieczołowicie gromadzona jest przeszłość<sup>23</sup>, co stanowi obecnie jedną z ważniejszych i popularniejszych metafor stosowanych w obszarze badania pamięci.

Drugim typem ujęcia są socjologiczne definicje pamięci, wzbogacające kontekst rozważań o szczególnie istotny i bogaty z perspektywy poznawczej wątek kulturowy. Wśród klasycznych, socjologicznych prób definicji pamięci zbiorowej, jedną z bardziej rozpoznawalnych jest teza francuskiego badacza, Jacques'a Le Goffa. Postrzega on pamięć zbiorową jako istotny czynnik związany z „kształtowaniem się nowoczesnej świadomości narodowej” i w rezultacie najważniejszy jej składnik<sup>24</sup>. Współczesny Halbwachsowi historyk sztuki, Aby Warburg, kładł zaś akcent na tzw. *procesy kulturowe*, czyli te, które odnoszą się do zjawisk w sferze kultury masowej. Warburg badał rolę pamięci w kulturze, jej instytucjach oraz symbolicznych formach<sup>25</sup>.

Ważną rolę w rozwoju omawianej perspektywy odegrało również środowisko polskich socjologów w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, na czele z Barbarą Szacką i Andrzejem Szpocińskim oraz uczonymi związanymi z kwartalnikiem „Kultura i Społeczeństwo”<sup>26</sup>. Wśród nich uznanie zyskała wspomniana już Halbwachsowska teoria *pamięci zbiorowej*, którą jako pierwsza w polskiej socjologii podjęła Nina Assorodobraj, tworząc specyficzną kategorię *żywej historii* skonstruowanej z *martwą* wiedzą historyczną<sup>27</sup>. Ciekawe refleksje nad relacją *pamięci zbiorowej* z pokrewnymi dyskursami pojęciowymi wskazał polski historyk i kulturoznawca Robert Traba w książce *Historia. Przestrzeń dialogu*<sup>28</sup>. Sytuuje on *pamięć zbiorową* w bliskości *miejsc pamięci*, *kultury pamięci*, *pamięci historycznej* czy *pamięci kulturowej*<sup>29</sup>, poszerzając znacznie obszar dotychczasowych dyskusji w gronie uczonych skupionych wokół tematyki pamięci.

<sup>21</sup> P. Nora, *Między pamięcią a historią. Les lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2.

<sup>22</sup> A. Kędziora, *Zarządzanie pamięcią o artyście. Refleksje nad zagadnieniem*, „Culture Management. Kulturmanagement. Zarządzanie Kulturą” 2012, vol. 5, s. 4.

<sup>23</sup> P. Nora, dz. cyt., s. 7–9.

<sup>24</sup> J. Le Goff, *Historia i pamięć*, Warszawa 2007, s. 15.

<sup>25</sup> R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006, s. 27–28.

<sup>26</sup> R. Traba, dz. cyt., s. 25.

<sup>27</sup> N. Assorodobraj, *Les conditions sociales de la formation des théories de l'évolution et du progrès*, „Africana Bulletin” 1967, s. 9–47.

<sup>28</sup> R. Traba, *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.

<sup>29</sup> R. Traba, dz. cyt., s. 23.

Podsumowanie niniejszego wątku rozważań stanowić może zarysowanie problematyki analizowania pamięci przez pryzmat dziedziny nauki z pozoru niezwiązanej blisko z pamięcią – wzmiankowanej we wstępie architektury. Joanna Karbońska w publikacji *Architektura jako forma pamięci. Rola architektury w tworzeniu współczesnego horyzontu wartości*<sup>30</sup> podjęła próbę rozwikłania dylematu pomiędzy etyczną powinnością sztuki i architektury w kreowaniu moralnej postawy człowieka a uprawnieniami architektury do reprezentacji zdarzeń z obszaru *pamięci zbiorowej*. Badaczka, konfrontując pojęcia pamięci oraz architektury jako formy jej ekspresji, zadała wiele kluczowych pytań o to, czy sztuka powinna być zaangażowana moralnie i emocjonalnie, jaka powinna być forma pamięci w sztuce i architekturze, a także o to, kto powinien decydować o jej kształcie i formie ekspresji, a więc: kto jest właścicielem pamięci? Postawione pytania są, zdaniem autorki, „odzwierciedleniem napięcia między zadaniami akademickimi a krytycznymi oznaczającymi badanie problemu z perspektywy moralnej”<sup>31</sup>. Wyłaniająca się w toku rozważań autorki refleksja o pamięci jako kategorii społeczno-psychologicznej została również podjęta wielokrotnie w literaturze przedmiotu<sup>32</sup>.

Bogactwo zaprezentowanych perspektyw postrzegania pamięci, czy to w ujęciu indywidualnym lub zbiorowym, czy historycznym bądź socjologicznym, stanowić może solidną, merytoryczną podstawę do podjęcia próby sklasyfikowania niezanalizowanej dotąd obszernie kategorii *pamięci niechcianej*<sup>33</sup>.

## Kategoria *pamięci niechcianej*

Określanie wydarzeń bądź artefaktów mianem niechcianych niesie z sobą zestaw specyficznego nacechowania emocjonalnego – wskazuje nasz wstydlivy czy nawet negatywny stosunek do danego obiektu refleksji. O zdarzeniach niechcianych wolimy zapomnieć, odtwarzanie ich w pamięci indywidualnej lub zbiorowej niesie z sobą ból, wstyd i żal. Te z pozoru oczywiste rozważania prowadzą do połączenia z pamięcią w sytuacji, gdy w przestrzeni publicznej pojawiają się zdarzenia, posta-

<sup>30</sup> J. Karbońska, *Architektura jako forma pamięci. Rola architektury w tworzeniu współczesnego horyzontu wartości*, monografia nr 91, Politechnika Gdańska, Gdańsk 2008.

<sup>31</sup> J. Karbońska, dz. cyt., s. 6.

<sup>32</sup> Szerzej na ten temat piszą: J. Adamowski, M. Wójcicka (red.), *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Warszawa 2012; A. Szpociński, P. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006; A. Szpociński (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009.

<sup>33</sup> Pojęciami niejako pokrewnymi względem *pamięci niechcianej* mogą być kategorie *dziedzictwa niechcianej* czy *dziedzictwa bez dziedzica*, o których piszą: E. Kocój, „*Dziedzictwo bez dziedziców?*”. *Religijne i materialne dziedzictwo kulturowe mniejszości pochodzenia włoskiego w Europie w kontekście projektu interdyscyplinarnych badań (przyczynek do tematu)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2015, z. 2; R. Batko, *Horror vacui i wyobrażenia przestrzeni* [w:] *Organizować z polem. Wyobrażenia organizacyjna w praktyce*, Warszawa 2013, s. 105–124; Ł. Gawęł, *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011, s. 22–23.

cie oraz obiekty, które – mimo istnienia w świadomości społecznej – są dla niej niewygodne bądź trudne. Wiek XX przyniósł wiele bolesnych wydarzeń dla narodów i społeczności w wymiarze globalnym – I oraz II wojnę światową, lokalne konflikty, prześladowania mniejszości etnicznych, rewolucje domowe i zmiany ustrojowe, które pozostawiły w historii i świadomości społeczeństw głębokie, niezabliźnione dotąd rany<sup>34</sup>. Powojenna Europa, doświadczona traumatycznymi wydarzeniami wojennymi i lokalnymi sporami, mierzy się do dziś z koniecznością rozliczenia okresu walk zbrojnych i masowego zniszczenia. Konflikty na tle dawnych krzywd i złamania związanych sojuszy widoczne są także, w silniejszym lub słabszym stopniu, między poszczególnymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej<sup>35</sup>, choć podejmuje się rozmaitego rodzaju działania w postaci programów wspólnotowych, festiwali czy konferencji, mające na celu budowanie na nowo więzi porozumienia.

Na kanwie wydarzeń bolesnych (zbrodnicza działalność nazistowskich obozów koncentracyjnych w Polsce, wprowadzenia ustroju komunistycznego i terroru sowieckiej aparatury), wstydlivych (pogromy Żydów, Łemków i Bojków) czy niejednoznacznych (pomaganie Żydom podczas wojny i jednoczesna kolaboracja z okupantem, zatajanie dawnej przynależności do komunistycznej partii w okresie budowania systemu demokratycznego po upadku totalitaryzmu), stworzyć można kategorię *pamięci niechcianej, trudnej, niewygodnej* bądź *wstydlivej*. Wszystkie te określenia niosą podobny sens, choć różnią się niuansami semantycznymi, jednak na potrzeby dalszych rozważań mogą być używane zamiennie. Elementem łączącym to niedookreślone jeszcze w literaturze przedmiotu pojęcie jest bez wątpienia pierwiastek dezaprobaty względem czy to sytuacji, podobnych jak te wzmiankowane w powyższych przykładach, czy konkretnych postaci. *Pamięć niechciana* byłaby więc taką formą pamiętania, której pamiętający (a więc nosiciele wiedzy i doświadczeń w danym obszarze) chcieliby się wyzbyć, usunąć ją z przestrzeni mentalnej oraz fizycznej. Jako przedmioty bądź obiekty zaliczane do roboczej kategorii *pamięci niechcianej* można by wliczyć przykładowo:

<sup>34</sup> O konieczności rewitalizacji zarówno przestrzeni, jak i pamięci na przykładzie współczesnej historii Szetejń, Krasnogrudy, Wierszalina i Jedwabnego pisze R. Batko, *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Kraków 2010, s. 175–196.

<sup>35</sup> Przykład konfliktu utajonego, nieoficjalnego choć nadal obecnego w sferze publicznej debaty, stanowić może nawracająca sprawa nazywania nazistowskich obozów koncentracyjnych polskimi lub niemieckimi – spór pojawia się zarówno wśród opinii publicznej w Polsce (gdzie określenie „polskie obozy koncentracyjne” jest zdaniem społeczeństwa i mediów krzywdzące oraz mylące), a także w Niemczech (ponieważ współczesne pokolenie Niemców stara się odciąć od haniebnych poczynań przodków i dokonuje samokrytycznego rozliczenia z przyszłością, czego przykładem są losy dzieci Himmlera, Göringa, Götha, Hessa, Bormanna, Franka i von Schiracha – przykładowe artykuły na ten temat dostępne pod adresami: <http://konflikty.wp.pl/kat,1020231,title,Losy-dzieci-nazistowskich-zbrodniarzy-w-powojennych-Niemczech,wid,14450616,wiadomosc.html?icaid=11476d> [odczyt: 8.03.2015] oraz [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,136729,15486438,Nie\\_chce\\_byc\\_dyuzurna\\_wnuczka\\_nazisty.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,136729,15486438,Nie_chce_byc_dyuzurna_wnuczka_nazisty.html) [odczyt: 8.03.2015].



- place, budynki lub miejsca będące śladami wydarzeń trudnych i wstydlivych (jak pogromy Bojków i Łemków, po których pozostały jedynie nieliczne, opustoszałe domy);
- pomniki będące spuścizną dawnego ustroju (zwłaszcza o charakterze totalitarnym, jak pomnik Lenina w krakowskiej Nowej Hucie, wielokrotnie dewastowany, oblewany farbą i ośmieszany, a w końcu usunięty w 1989 roku, czy pomnik Braterstwa Broni na warszawskiej Pradze – znany też jako pomnik *Czterech Śpiących*, zdemontowany w 2011 roku ze względu na budowę stacji metra Dworzec Wileński i ostatecznie usunięty z pierwotnego miejsca na stałe decyzją władz w 2015 roku);
- instytucje publiczne i pozarządowe, zajmujące się tematami bolesnymi w wymiarze społecznym (zarówno w przypadku pojedynczych wystaw stałych i czasowych, jak choćby ekspozycja *Romowie – Historia, Kultura* w Muzeum Etnograficznym w Tarnowie czy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, przypominające trudną dla obu narodów historię wieloletniej egzystencji Polaków i Żydów, przerwana tragicznymi wydarzeniami okupacji hitlerowskiej);
- festiwale, konferencje i wydarzenia tematyczne poświęcone debatom nad trudnymi wydarzeniami oraz kontrowersyjnymi postaciami z przeszłości (jak np. debata Rzecznika Praw Obywatelskich dotycząca zjawiska antysemityzmu w Polsce w dniu 5.12.2013 roku w Warszawie, coroczny festiwal *Dni Kultury Romskiej* w Krakowie, *Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa 70 lat po wojnie – Polska i Świat 1945–2015* w dniach 16–17 maja 2015 roku w Lublinie czy *XX Seminarium Śląskie: Przeszłość – Przyszłości. Modele obchodzenia się z trudną przeszłością w Europie Środkowo-Wschodniej po 1989 roku* w Opolu w dniach 25–27 września 2015 roku).

Kontynuując dalsze refleksje nad zagadnieniem *pamięci niechcianej*, należy zadać kluczowe pytania o to, czy istnieją jednolite i obiektywne kryteria tego, kogo oraz czego dotyczyć może *pamięć wstydliva*? Czy znamy sposoby przekształcenia jej w pamięć, z którą jej nosiciele oswoili się i pogodzili? Czy jest ona nam potrzebna i co najważniejsze – jakie konsekwencje z psychologicznego oraz etycznego punktu widzenia niesie z sobą *pamięć niechciana*? Wszystkie powyższe zagadnienia, pytania oraz przedstawione refleksje są jedynie próbą naszkicowania niezwykle interesującego i potencjalnie obiecującego zagadnienia. Są to problemy wykraczające w znacznej mierze poza ramy tego tekstu, którego ambicją jest podjąć temat na jednostkowym przykładzie. Warto wskazać jednak na te przykłady działań, które zawężają się do obszaru badawczego w ramach zarządzania *pamięcią niechcianą*, obejmujące zarówno poziom działań instytucjonalnych, indywidualnych, jak i podejmowanych w sferze kultury.

Choć omawiana kategoria pamięci nie jest wystarczająco silnie obecna i reprezentowana w literaturze naukowej oraz niepoddawana należytej refleksji społecznej, można znaleźć wiele interesujących tropów, będących ścieżkami prowadzącymi do dookreślenia tego pojęcia. W obszarze kultury wskazać można m.in. twórczość filmową Andrzeja Wajdy, poruszającą wielokrotnie problematykę złożoności i niejednoznaczności pamięci, czy twórczość literacką Czesława Miłosza, którego słynne

słowa „Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta / Możesz go zabić – narodzi się nowy./ Spisane będą czyny i rozmowy”<sup>36</sup> z wiersza *Który skrzywdziłeś*, wykreowały etos poety jako strażnika prawdy i sprawiedliwości w obliczu zawilości historii. Spośród instytucji zajmujących się zarządzaniem pamięcią w sposób systemowy, w skali państwa, godne odnotowania są działania Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu czy Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie. Na gruncie działalności akademickiej warto wspomnieć także m.in. o badaniach pracowników naukowych Instytutu Kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego – Alicji Kędziory, zajmującej się obszernymi badaniami kategorii zarządzania pamięcią o artyście i biograficznymi szlakami kulturowymi<sup>37</sup>, Łukasza Gawła, interesującego się zarządzaniem dziedzictwem kulturowym i rewitalizacją dziedzictwa przemysłowego<sup>38</sup>, Romana Batki, badającego m.in. relacje między tożsamością i pamięcią oraz rolę wyobraźni organizacyjnej<sup>39</sup>, a także Ewy Kocój, prowadzącej badania antropologicznej interpretacji doświadczeń i symboli duchowych, współczesnej religijności oraz dziedzictwa materialnego i niematerialnego krajów Południowo-Wschodniej Europy<sup>40</sup>. Istotną rolę odgrywają też publikacje książkowe i artykuły Magdaleny Saryusz-Wolskiej z Uniwersytetu Łódzkiego, m.in. monografia *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*<sup>41</sup> czy rozdział *Strategie pamięci zbiorowej w przestrzeni miejskiej – problemy Berlina po zjednoczeniu Niemiec* w publikacji *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury* pod redakcją Bartosza Korzeniewskiego<sup>42</sup>. Dalszy rozwój badań naukowych w tej dziedzinie staje się obecnie zdecy-

<sup>36</sup> Cz. Miłosz, *Który skrzywdziłeś* [w:] *Światło dzienne*, Paryż 1953.

<sup>37</sup> Oprócz artykułu wzmiankowanego w przypisie nr 2 w niniejszym tekście, w tematykę zarządzania pamięcią i dziedzictwa kulturowego wpisuje się również artykuł A. Kędziory: *Zarządzanie pamięcią o artyście na przykładzie szlaku kulturowego*, „Problemy Zarządzania” 2012, vol. 11, nr 4 (44), s. 101–112.

<sup>38</sup> Do interesujących pozycji naukowych Ł. Gawła zaliczyć można artykuły: *Zarządzanie miastem historycznym – dziedzictwo kulturowe w przestrzeni miejskiej (na przykładzie Krakowa)* [w:] *Zarządzanie. Kultura, media, dziedzictwo*, Kraków 2012, s. 163–173 oraz *Zabytki techniki w Krakowie – zapomniane dziedzictwo* (tamże, s. 175–181).

<sup>39</sup> Jako przykłady ciekawych publikacji R. Batki we wskazanym zakresie wymienić można m.in. cytowane wcześniej artykuły: *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Kraków 2010, s. 175–196 oraz *Horror vacui i wyobrażenia przestrzeni* [w:] M. Kostera (red.), *Organizować z polem. Wyobrażenia organizacyjna w praktyce*, Warszawa 2013, s. 105–124.

<sup>40</sup> Spośród licznych publikacji naukowych E. Kocój wskazać warto m.in.: *Pamięć i tożsamość. Zabytki kultury materialnej z Listy światowego dziedzictwa UNESCO w Rumunii (krótka prezentacja)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2014, nr 15, z. 3, s. 303–321; *Zwyczajny cykl dobrego w prawosławnych monastyrach w Rumunii, czyli o wzajemnych związkach materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury*, „Teologia i Człowiek” 2013, nr 21, s. 83–103 oraz monografię *Pamięć starych wieków. Symbolika czasu w rumuńskim kalendarzu prawosławnym*, Kraków 2013.

<sup>41</sup> M. Saryusz-Wolska, *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.

<sup>42</sup> M. Saryusz-Wolska, *Strategie pamięci zbiorowej w przestrzeni miejskiej – problemy Berlina po zjednoczeniu Niemiec* [w:] B. Korzeniewski (red.), *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury*, Poznań 2007.

dowanie coraz intensywniejszy i silniej zaznacza się w debacie naukowej na płaszczyźnie zarządzania w kulturze.

## Specyfika pamięci w kontekście zarządzania

Analizując szczegółowo specyfikę pamięci, jej wymiar indywidualny i zbiorowy, a także podział na kategorie *pamięci komunikatywnej* i *kulturowej* czy klasyfikacji szczególnie bliskiej rozważaniom niniejszego artykułu – *pamięci niechcianej*, należy zastanowić się nad tym, w jakim wymiarze mogłoby odbywać się zarządzanie pamięcią i jakie elementy wchodzi w zakres tego zespołu działań. Zarządzanie, zgodnie z klasyczną definicją Ricky’ego W. Griffina, to „proces obejmujący cztery podstawowe etapy: planowania, organizowania, kierowania oraz kontrolowania, skierowane na określone zasoby i wykonywane z zamiarem sprawnego i skutecznego osiągnięcia zamierzonych celów”<sup>43</sup>. Zdaniem Andrzeja Koźmińskiego, wybitnego polskiego teoretyka zarządzania, istotne w analizie procesu zarządczego są organizacje wraz z ich celami, strukturą i społecznym podsystemem oraz sposoby motywowania, style przewodzenia oraz całokształt kultury organizacyjnej<sup>44</sup>, które organizacje mogą przyjmować w zależności od charakteru działalności, a także specyfiki otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego. Postrzeganie procesu zarządzania na gruncie organizacji lub instytucji, a więc tworów społecznych usankcjonowanych prawem i tradycją, jest szczególnie istotne, ponieważ w przypadku kategorii *pamięci niechcianej* instytucje zdają się najsilniej przyjmować na siebie obowiązek zmierzenia się z trudnymi wydarzeniami z przyszłości, czego przykładem jest Instytut Mikołowski, zajmujący się badaniem i upamiętnianiem historii życia oraz twórczości poety Rafała Wojaczka, a także zmianą aktualnej recepcji jego postaci w rodzinnym mieście, Mikołowie.

W jakiej formie może natomiast przejawiać się zarządzanie i czy pamięcią możemy w pełnym wymiarze tego pojęcia – zarządzać? Odpowiedź jest skomplikowana i niejednoznaczna, ale należy zadać pytania o to, pamięcią o kim, czyją i dla kogo właściwie zarządzamy?<sup>45</sup> Specyfiką zarządzania pamięcią, poza jej złożonością i istnieniem w danej społeczności, jest zasięg, który może obejmować mniejsze grono osób, większą grupę społeczną zespoloną wspólnymi dla niej wartościami lub całe narody. W tym ujęciu postrzegać można pamięć jako zjawisko, zaś pamiętanie jako proces tworzący tożsamość społeczności. Rozpatrując zaś uwarunkowania zarządzania pamięcią o artyście, mówić można o jego recepcji w najbliższym otoczeniu (rodzina, przyjaciele, grono zaprzyjaźnionych czytelników), rozpoznawalności w skali narodowej (w Polsce: Słowacki, Mickiewicz, Miłosz) lub światowej (Shake-

<sup>43</sup> R.W. Griffin, dz. cyt., s. 6–7.

<sup>44</sup> A.K. Koźmiński, dz. cyt., s. 29–41 i 315–393.

<sup>45</sup> O kluczowych zagadnieniach towarzyszących zarządzaniu pamięcią pisze A. Kędziora we wspomnianym wcześniej artykule *Zarządzanie pamięcią o artyście. Refleksje nad zagadnieniem*, „Culture Management. Kulturmanagement. Zarządzanie Kulturą” 2012, vol. 5, s. 171.

spare, Dante). Każda z przedstawionych stron, określona mianem interesariusza<sup>46</sup>, ma możliwość kształtowania wizerunku artysty w świadomości społecznej. Do grona działań obejmujących zarządzanie pamięcią o poecie zaliczyć można: obchody jubileuszowe, spektakle, wystawy, konferencje, publikacje książkowe (biografie, wydania dzieł, wznowienia), konkursy jej imienia czy koncerty na jej cześć, a także powoływanie instytucji publicznych, prywatnych lub pozarządowych, sprawujących pieczę nad wizerunkiem artysty w formie muzeum, instytutu, fundacji czy stowarzyszenia. Zarządzanie pamięcią obejmuje również spuściznę materialną i niematerialną, zaś szczególnie ważnym łącznikiem obu tych płaszczyzn staje się działalność instytucjonalna placówek, które przechowują zazwyczaj materialną spuściznę po artyście oraz inicjują wydarzenia dla osób zainteresowanych życiem i twórczością danej postaci w formie spotkań autorskich, konkursów czy wieczorków poetyckich<sup>47</sup>.

Istotny jest także cel przyświecający zarządzaniu pamięcią w takiej, a nie innej formie – a więc motywacja, którą kierują się interesariusze zaangażowani w proces kreowania wizerunku danej postaci. Celem ich działania może być chęć wypromowania artysty (jeśli jest dotąd słabo rozpoznawany), utrwalenia dotychczasowego (zazwyczaj pozytywnego lub neutralnego) wizerunku bądź zmiana recepcji na pozytywną. Ta ostatnia kategoria – zmiany recepcji indywidualnej i społecznej artysty przez zapoznanie z jego twórczością, psychologiczną analizę postaci i próbę rozumienia złożoności jej osobowości, uwidacznia się szczególnie silnie w przypadku mikołowskiego poety.

## Rafał Wojaczek – „poeta wyklęty”<sup>48</sup>

W dwudziestowiecznej powojennej literaturze polskiej znaleźć można nazwiska wybitnych poetów, którzy wpisali się w kanon poezji europejskiej, takich jak Zbigniew Herbert, Tadeusz Różewicz czy nobliści Czesław Miłosz i Wisława Szymborska. Obok wyznaczanego przez nich głównego nurtu poezji polskiej pojawiali się

<sup>46</sup> Interesariusze (ang. *stakeholders*) to wszystkie osoby oraz instytucje aktywnie zaangażowane w projekt, których interesy mogą być pośrednio lub bezpośrednio z nim związane i wywierać pozytywny lub negatywny wpływ na przebieg oraz rezultaty przedsięwzięcia (tłumaczenie własne z jęz. angielskiego). Źródło: *A Guide to the Project Management Body of Knowledge PMBOK Guide 2000 Edition*, Management Training and Development Center, Four Campus Boulevard, Newton Square USA, 2000, s. 16. W kontekście zarządzania pamięcią o artyście jako interesariuszy traktować można wszystkie strony zaangażowane lub związane z działalnością zorganizowaną wokół postaci (zarówno w formie zarządzania spuścizną materialną, jak i niematerialną w wymiarze lokalnym, narodowym oraz globalnym).

<sup>47</sup> A. Kędziora, *Zarządzanie pamięcią o artyście. Refleksje...*, s. 10.

<sup>48</sup> Termin poeta wyklęty lub przeklęty (z fr. *poètes maudits*) odnosi się do stylu bycia i twórczości artystów, którzy za życia spotkali się z odrzuceniem, zaś po śmierci stali się obiektem kultu czytelników. Podobnie jak w przypadku kaskaderów literatury, umownie łączeni są w jedną grupę, natomiast każdy z nich funkcjonuje jako wyjątkowa, nietuzinkowa osobowość, niewpisująca się w klasyczne kanony. Za pierwszego poetę wyklętego uznaje się tradycyjnie François Villona –

artyści kontrowersyjni i ekscentryczni, którzy swoim życiem i twórczością wyłamali się z kanonu wysublimowanej twórczości poetyckiej. Do grona *kaskaderów literatury*, jak nazwali ich umownie Jan Brudnicki i Edward Kolbus, należeli m.in. Andrzej Bursa, Edward Stachura, Halina Poświatowska, Ryszard Milczewski-Bruno oraz Rafał Wojaczek<sup>49</sup>. Choć zaklasyfikowanie ich we wspólne ramy jest zabiegiem jedynie umownym, bowiem różnorodność ich twórczości oraz cechy charakterologiczne każdego z artystów nie pozwalają przypisać ich jednemu, spójnemu nurtowi, łączył ich bunt wobec PRL-owskiej rzeczywistości, nowa i niepokojąca metaforyka, buntowniczy styl życia, a nawet obsceniczne zwroty i zabiegi stylistyczne, które wprawiały czytelników w osłupienie. Szczególnie w przypadku wzmiankowanych artystów kategoria *pamięci niechcianej* wydaje się niezbędna podczas analizy dawnej i współczesnej recepcji wzmiankowanych poetów w gronie żyjącej jeszcze rodziny i przyjaciół, czytelników oraz opinii publicznej w skali lokalnej, a także ogólnonarodowej.

Rafał Wojaczek przyszedł na świat w Mikołowie 6 grudnia 1945 roku jako syn nauczyciela germanisty Edwarda Wojaczka i anglistki Elżbiety Wojaczek. Będąc uczniem szkoły podstawowej, ze względu na swoje trudne, neurotyczne usposobienie i niezgodę na szkolne reguły, sprawiał rodzicom i nauczycielom kłopoty wychowawcze, przez co zmuszony był zmieniać placówki edukacyjne i popadał w liczne konflikty z pedagogami<sup>50</sup>. Mimo kłopotów wychowawczych, był jednak niezwykle inteligentnym, wrażliwym młodzieńcem o delikatnej fizjonomii, która skrywała błyskotliwy umysł – Wojaczek, doskonale zaznajomiony z literaturą polską i europejską, oddawał się nieustannie lekturze poezji i prozy, potrafiąc bezbłędnie cytować z pamięci nawet długie fragmenty dzieł literackich<sup>51</sup>. Ważny okres twórczości poetyckiej artysty przypadł na czasy studiów na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, gdzie wzbudzał zainteresowanie lokalnego środowiska artystycznego niezwykle kontrowersyjną i dynamiczną poezją. Wojaczek stosował język pełen wulgaryzmów, obfitujący w prowokującą szczerość w obnażaniu fizjologicznych mechanizmów funkcjonowania człowieka. Poezja, jak sam wielokrotnie wspominał, dawała ujście jego emocjom, chwilowe ukojenie myślom, pozwalała uporządkować chaos otaczającej rzeczywistości<sup>52</sup>. Porzucając akademickie reguły oraz szokując społeczność lokalną, po niezdaniu jednego z egzaminów zakończył studia polonistyczne już na pierwszym roku i w 1964 roku przeniósł się do Wro-

---

piętnastowiecznego francuskiego poetę. Do grona tego zaliczyć można również m.in. Baudelaire’a, Verlaine’a czy Rimbauda.

<sup>49</sup> E. Kolbus, *Kaskaderzy literatury: o twórczości i legendzie Andrzeja Bursy, Marka Hlaski, Haliny Poświatowskiej, Edwarda Stachury, Ryszarda Milczewskiego-Bruna, Rafała Wojaczka*, Łódź 1990, s. 5.

<sup>50</sup> Wojaczek kształcił się w szkole podstawowej w Mikołowie, jednak ze względu na nieprzestrzeganie szkolnego regulaminu w 1963 r. przeniósł się do Kędzierzyna-Koźła, gdzie kontynuował naukę pod okiem ojca, pracującego w tamtejszej placówce.

<sup>51</sup> S. Bereś, K. Batorowicz-Wołowicz, *Wojaczek wielokrotny: wspomnienia, relacje, świadectwa*, Wrocław 2008, s. 21.

<sup>52</sup> B. Kierc, *Wiersze zebrane, Rafał Wojaczek*, Warszawa 2005, s. 68–72.



clawia, gdzie po licznych alkoholowych i narkotykowych ekscesach podjął leczenie w klinice psychiatrycznej, w której poznał pielęgniarkę Hanneę, przyszłą żonę. Życie młodego poety okazało się ekspresją jego poezji, nierozzerwalną mozaiką cierpienia, rozpacz i ekstazy, którym twórczość literacka dawała ujście i jednocześnie pobudzała do przełamywania kolejnych granic. Wojacek nawet po narodzinach córki Dagmary nie był w stanie funkcjonować w konwencjonalny, stabilny sposób i posuwał się do kolejnych prób samobójczych, z których ostatnia – 11 maja 1971 roku, zakończyła się śmiercią zaledwie 26-letniego poety. Mikołowski artysta, wykluczony zarówno w mikołowskim, krakowskim, jak i wrocławskim środowisku poetyckim, wdający się w awantury i bijatyki z innymi poetami, stał się dziś, ponad 40 lat po śmierci, symbolem buntu dla młodego pokolenia, które darzy ekscentrycznego poetę swoistym kultem. Nie bez powodu Rafał Wojacek nazywany jest *polskim Jimem Morrisonem*, spotkać można bowiem do dziś przy jego grobie „młodych ludzi, siedzących na masywnej, granitowej płycie, grających na gitarach i śpiewających, pijących piwo lub wódkę, niejednokrotnie obejmujących się lub całujących”<sup>53</sup>. Swoją wyrazistą poezją i bezwzględną, szaleńczą wręcz konsekwencją w obranej drodze literackiej i osobistej, Wojacek zapewnił sobie popularność, która w przeciwieństwie do Andrzeja Bursy czy Marka Hłaski nie przygasa, a świeci coraz jaśniej<sup>54</sup>. Szczególnie rozpoznawalne są dziś jego tomy poetyckie *Sezon* (1969), *Inna bajka* (1970) oraz *Którego nie było* (1972) i *Niedokończona krucjata* (1972), wydane niecały rok po śmierci artysty, utrwalające zarazem rodzący się właśnie kult jego osoby.

## Recepcja życia i twórczości Wojaczka wśród rodziny i przyjaciół

Postać mikołowskiego *poety wyklętego* jest trudna i niejednoznaczna w ocenie nie tylko pod względem literackim, ale również moralnym, wokół czego narasta druga, kluczowa kategoria kontrowersji. Wojacek został bowiem zapamiętany na wiele sposobów, zarówno wśród rodziny, przyjaciół i znajomych ze szkolnej ławy, jak i lokalnej społeczności Mikołowa. Ta wielorakość oraz różnorodność w ocenie poety, wielość pamięci i perspektyw, świadczą o złożonej osobowości Wojaczka i jednocześnie selektywnym charakterze *pamięci indywidualnej*, pozwalającej na postrzeganie tej samej osoby oraz wydarzeń przez różnych świadków w zupełnie innym świetle<sup>55</sup>.

Rodzice Rafała Wojaczka przez wiele lat konsekwentnie unikali wypowiedzi na temat syna, udzielając jedynie krótkiego wywiadu w audycji radiowej dla Polskiego Radia Katowice na początku lat dziewięćdziesiątych<sup>56</sup>. Wojackowie powra-

<sup>53</sup> S. Bereś, K. Batorowicz-Wołowicz, dz. cyt., s. 5.

<sup>54</sup> Tamże, s. 6.

<sup>55</sup> O złożoności percepcji mikołowskiego poety świadczą różnorodne, często sprzeczne relacje 85 rozmówców Stanisława Beresia i Katarzyny Batorowicz-Wołowicz, zawarte w postaci wywiadów w publikacji *Wojacek wielokrotnie: wspomnienia, relacje, świadectwa*, Wrocław 2008.

<sup>56</sup> Audycja radiowa *Ballada o lęku*, 1993, materiał archiwalny w dyspozycji Polskiego Radia Katowice.

cali we wspomnieniach najchętniej do dziecięcych lat Rafała, lakonicznie traktując okresy jego pobytu w Krakowie i Wrocławiu, debiut literacki czy założenie rodziny oraz narodziny córki. Wszystkie te wydarzenia wiązały się bowiem z ogromnym bólem, choć matka poety starała się pogodzić po wielu latach z drogą, którą obrał syn, i w milczeniu zaakceptować podjętą przez niego decyzję o samobójczej śmierci. Spośród grona najbliższych jedynie starszy brat Piotr stanął na straży dobrego imienia rodziny, potępiając zdecydowanie nieodpowiedzialny tryb życia młodszego brata i jego życiową niezaradność<sup>57</sup>. Inną drogę – konsekwentnego milczenia, obrały żona poety, Danuta, i córka Dagmara, które nie udzielają wywiadów, nie angażują się w działalność związaną z utrwaleniem pamięci o Wojaczku i odmawiają komentarza na temat życia męża i ojca. Milczenie można postrzegać również jako formę zarządzania pamięcią – zgodę na pozostawienie jej własnemu biegowi, unikanie nowych wątków, zezwolenie na zacieranie się ścieżek i dróg, którymi chadzał poeta. *Pamięć niechciana* najbliższych o Rafale Wojaczku jest dobitnym wyrazem złożoności relacji rodzinnych i emocjonalnego stosunku do bolesnej przeszłości, gdzie upływ czasu nie zbliznił jeszcze wszystkich ran.

Inną perspektywę, znacznie bardziej zróżnicowaną, prezentują przyjaciele i znajomi Wojaczka z Mikołowa, Krakowa oraz Wrocławia, z którymi dane było poecie uczyć się w szkołach, studiować czy dyskutować w klubach poetyckich oraz kawiarniach. Jedni opowiadają o poecie niemalże w konwencji mitu o artyście buntowniku, wielkiej indywidualności i ekscentryku żyjącym na przekór zasadom społecznym. Inni podkreślają jego introwertyczną naturę, niezwykłą przenikliwość umysłu i schizofreniczne skłonności, przejawiające się nawracającymi napadami depresji i artystycznej, nieposkromionej euforii, którym nie był w stanie zapobiec. Są również tacy, którzy podają jedynie konkretne fakty bez ich interpretacji, odzegnując się od kreowania wizerunku poety oraz dokonywania personalnej oceny jego życia i poezji. Każda z postaci biorąca udział w dialogu o Wojaczku jest współtwórcą *pamięci zbiorowej* o poecie, bez względu na to, czy zabiera fizycznie głos, czy też nie, a także, w jaki sposób podejmuje się interpretacji wydarzeń i faktów. Selektywność *pamięci społecznej*, przefiltrowana niejako przez pryzmat wielu *pamięci indywidualnych*, decyduje o tym, w jaki sposób mikołowski poeta pamiętany będzie przez kolejne pokolenia czytelników i poetów – czy jako *kaskader literatury*, wybitna poetycka osobowość, czy utalentowany nieszczęśnik, szukający jedynie poklasku u współczesnych mu czytelników.

Choć Wojaczek postrzegany jest głównie jako postać problematyczna, niewywolująca z zasady wśród mikołowian pozytywnych emocji czy skojarzeń, szczególną rolę w budowaniu pozytywnego wymiaru pamięci o nim odegrało grono wiernych, młodych czytelników, którzy tworzą od kilkunastu lat fora internetowe poświęcone poecie, urządzają wieczorki poetyckie, zjazdy literackie oraz dyskusje nad fenomenem Rafała Wojaczka<sup>58</sup>. Przyczyniają się do tego także poeci, prozaicy, krytycy, reży-

<sup>57</sup> S. Bereś, K. Batorowicz-Wołowicz, dz. cyt., s. 11.

<sup>58</sup> Wiele dyskusji na temat życia i twórczości mikołowskiego poety buntownika odbywa się w środowisku wirtualnym, czego przykład stanowić może *Portal Pisarski*, <http://www.portal-pi>

serzy i aktorzy, którzy angażują się w utrwalanie wydarzeń i wspomnień związanych z artystą. Pamięć o Wojaczku, mimo upływu kilkudziesięciu lat od jego tragicznej śmierci, staje się dziś coraz bardziej obecna na forum publicznym, o czym świadczą choćby publikacje: *Rafał Wojaczek, który był* Macieja M. Szczawińskiego<sup>59</sup>, *Skandalista Wojaczek* Stanisława Srokowskiego<sup>60</sup>, *Rafał Wojaczek. Prawdziwe życie bohatera*<sup>61</sup> i *Wojaczek. Wiersze zebrane* Bogusława Kierca<sup>62</sup>, *Inne bajki: w kręgu liryki Rafała Wojaczka*<sup>63</sup> i *Rafał Wojaczek w oczach przyjaciół, krytyków i badaczy* Romualda Cudaka<sup>64</sup>, aż po *Wojaczka wielokrotnego: wspomnienia, relacje, świadectwa* Stanisława Beresia i Katarzyny Batorowicz-Wołowiec<sup>65</sup>. Niezwykle istotny jest również wpływ mediów na kształtowanie wizerunku poety w kulturze masowej, czego przykładem może być film *Wojaczek* w reżyserii Lecha Majewskiego<sup>66</sup> oraz płyta *Requiem dla Wojaczka* zespołu Fonetyka<sup>67</sup>.

## Rola Instytutu Mikołowskiego w zarządzaniu pamięcią o Wojaczku

W rodzinnym Mikołowie, małym, śląskim miasteczku, poeta zapisał się na kartach tamtejszej historii głównie jako awanturnik, pijak i zuchwalec, tworzący niezrozumiałą, obsceniczną poezję i wprawiający mieszkańców swoim niekonwencjonalnym zachowaniem w zdziwienie<sup>68</sup>. Choć to bardzo uproszczone i stereotypowe uogólnienie, w *pamięci zbiorowej* czy też *społecznej* mikołowian artysta funkcjonuje jako postać wstydliva, której zachowania nie zyskały akceptacji społecznej i do dziś budzą mieszanie uczucia. Z tego też względu, przybywając do miasta rodzinnego Wojaczka, potencjalny miłośnik jego twórczości nie natrafi od razu na ślady bytności poety sprzed pięćdziesięciu lat. Mieszkańcy Mikołowa, pytani o poetę, reagują zazwyczaj w sposób obojętny (a czasem niechętny), ci bardziej rozmowni wskazują zaś drogę do Instytutu Mikołowskiego, znajdującego się w domu rodzinnym poety w ścisłym centrum miasta. To właśnie ta mała, publiczna placówka kulturalna pełni

---

sarski.pl/forum/temat/84/rafal-wojaczek/strona:2 [odczyt: 11.03.2015] czy *Forumbzreg.pl*, <http://forumbzreg.pl/ppadd/viewtopic.php?t=5135> [odczyt: 11.03.2015]. Poza rozwojem blogosfery i forów dyskusyjnych, wiele wydarzeń organizowanych jest przez Instytut Mikołowski, a także kluby poetyckie w Krakowie i Wrocławiu.

<sup>59</sup> M.M. Szczawiński, *Rafał Wojaczek, który był*, Katowice 1996.

<sup>60</sup> S. Srokowski, *Skandalista Wojaczek*, Wrocław 2006.

<sup>61</sup> B. Kierc, *Rafał Wojaczek: prawdziwe życie bohatera*, Warszawa 2007.

<sup>62</sup> B. Kierc, *Wiersze zebrane, Rafał Wojaczek*, Warszawa 2005.

<sup>63</sup> R. Cudak, *Inne bajki: w kręgu liryki Rafała Wojaczka*, Katowice 2004.

<sup>64</sup> R. Cudak, M. Melecki, *Rafał Wojaczek w oczach przyjaciół, krytyków i badaczy*, Katowice 2001.

<sup>65</sup> S. Beres, K. Batorowicz-Wołowiec, *Wojaczek wielokrotny: wspomnienia, relacje, świadectwa*, Wrocław 2008.

<sup>66</sup> L. Majewski, film *Wojaczek*, Wytwórnia Filmcontract Ltd., 1999.

<sup>67</sup> Fonetyka, płyta CD *Requiem dla Wojaczka*, Universal Music Polska, 2011.

<sup>68</sup> Wywiad z M. Meleckim i K. Siwczakiem, 1.12.2011, materiał w dyspozycji autorki artykułu.

kluczową rolę w zarządzaniu materialną i niematerialną spuścizną po kontrowersyjnym artyście.

Instytut Mikołowski powstał w 1997 roku i mieści się w domu rodzinnym Rafała Wojaczka. Klimat placówki związany jest nierozdzielnie z życiem i twórczością artysty – po przejęciu lokalu na cele kulturalne, pracownicy Instytutu – Maciej Melecki i Krzysztof Siwczyk, podjęli decyzję o zaniechaniu remontu i pozostawieniu pomieszczeń w pierwotnym stanie, by oddawały autentyczny, *wojaczkowy* klimat lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, czasów dzieciństwa i młodości poety<sup>69</sup>. Misją Instytutu jest zachowanie pamięci o poecie oraz poszukiwanie jego godnych następców. Wpływ placówki na zarządzanie pamięcią w wymiarze społecznym jest ogromny – dysponuje ona bowiem zarówno spuścizną materialną (w postaci osobistych pamiętek po Wojaczku: szkolnych zeszytów, przyborów piśmienniczych, książek, wyposażenia pokoju), jak i niematerialną (wpływając na recepcję artysty wśród czytelników i gości za sprawą konferencji, wieczorów poetyckich czy licznych konkursów). Instytut, działając od ponad 18 lat, organizuje liczne wydarzenia, takie jak konferencja *Moja recepcja Rafała Wojaczka* w 2001 roku, *Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. Rafała Wojaczka*, *Tydzień Maja Poetyckiego* czy *Turniej Jednego Wiersza im. Rafała Wojaczka*, będące wydarzeniami cyklicznymi. Tym samym skupia wokół swojej działalności liczne grono odbiorców, pozyskując zarazem kolejnych wielbicieli poezji mikołowskiego artysty, głównie spośród osób spoza Mikołowa. Placówka kulturalna boryka się bowiem z niezwykle istotnym problemem, którym nie jest stagnacja i marazm w działalności kulturalnej czy kłopoty finansowe (choć te pojawiły się w 2011 roku w związku z cięciami dotacji z Instytutu Książki na działalność wydawniczą, a budżet z Urzędu Miasta Mikołów wystarcza jedynie na utrzymanie 2,75 etatu), lecz z biernością bądź niechęcią społeczności lokalnej<sup>70</sup>.

W wywiadzie udzielonym przez Dyrektora Macieja Meleckiego i Krzysztofa Siwczyka, pracownicy Instytutu naszkicowali zarys otoczenia lokalnego, w jakim działa placówka. Głównym błędem, który popełnili u podstaw działalności Instytutu, była chęć zmiany postrzegania wizerunku poety jedynie wśród mikołowian. Gdyby sukces placówki mierzyć według kryteriów oceny lokalnej społeczności, dokonania mogłyby okazać się niezadowolające, jednak Instytut Mikołowski od kilku lat plasuje się wśród grona najbardziej aktywnych samorządowych placówek kulturalnych w Polsce<sup>71</sup>. W czym tkwi zatem sedno problemu i recepta na jego rozwiązanie? Jak stwierdził Krzysztof Siwczyk:

[...] nasz kontakt z mikołowską społecznością jest bardzo ograniczony, czasem wrogi. Początkowo chodziło nam o to, żeby zmienić pamięć w mieście o Wojaczku, by ci ludzie, mikołowianie, nie myśleli o nim jak o skończonym alkoholiku, awanturniku itd., bo taką tę pamięć zastaliśmy. Trudno się temu dziwić – w śląskim, czterdziestotysięcznym Mikołowie w la-

<sup>69</sup> Wywiad z M. Meleckim i K. Siwczykiem.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Działalność Instytutu Mikołowskiego była wielokrotnie komentowana pozytywnie w takich dziennikach i czasopismach, jak: „Rzeczpospolita”, „Gazeta Wyborcza”, „Tygodnik Powszechny”, „Dziennik Zachodni”, „Śląsk” czy „Polityka”.

tach sześćdziesiątych nie mieszkali intelektualiści zafascynowani bohemą, tylko ludzie, którzy traktowali go jako niesfornego sąsiada. Próbowaliśmy nadać niby prosty komunikat – kran, wielki poeta, niezwykle talent, a ten komunikat wcale nie był taki prosty – tylko utrwalił tę złą pamięć, a film Lecha Majewskiego pogłębił ten efekt<sup>72</sup>.

Instytut podjął się ogromnego wyzwania zmiany wizerunku artysty, stając się niejako bodźcem wywołującym ponownie dawne, negatywne i bolesne dla mieszkańców skojarzenia na temat skandali Wojaczka. Wielu mikołowian postrzega nadal działalność placówki jako zbyt kosztowną i zbędną. Maciej Melecki odważnie stwierdził, iż mieszkańcy podczas debat w Urzędzie Miasta niejednokrotnie podkreślali, że coroczny budżet na utrzymanie instytutu woleliby przeznaczyć na remont chodników i ulic czy renowację pobliskiej starówki. Brak zrozumienia wśród lokalnej społeczności kontrastuje niezwykle silnie z zainteresowaniem działalnością placówki wśród czytelników z całej Polski. Pracownicy Instytutu postanowili skierować swoje działania ku szerszemu gronu odbiorców i dzięki temu odnieśli ogromny sukces. Wielu czytelników, zarówno młodych, jak i starszych, przyjeżdża do Mikołowa zazwyczaj kilka razy do roku, by wziąć udział w dyskusjach, konkursach i wieczorkach poetyckich. *Pamięć niechciana* o Rafale Wojaczku wydaje się więc domeną mikołowian i rodziny – osób, które znały go osobiście i silnie związane są z jego postacią w wymiarze emocjonalnym. Być może to właśnie personalne, negatywne doświadczenia wywołały psychologiczne bodźce, uniemożliwiające pogodzenie się z minionymi wydarzeniami. O ile współcześni, młodzi czytelnicy nie spotkali się z Wojaczkiem osobiście i zapewne traktują go jako postać abstrakcyjną, neutralną w wymiarze emocjonalnym, wzbudzającą intelektualną fascynację, o tyle bliscy i przyjaciele znający poetę przeżyli silną traumę uniemożliwiającą przyjęcie innej perspektywy.

Instytut Mikołowski pełni z jednej strony rolę *społecznego katalizatora*, starając się oczyścić negatywne emocje społeczności lokalnej związane z trudną recepcją skandalizującego poety, z drugiej strony – *społecznego magnesu*, przyciągając atrakcyjną i bogatą ofertą kulturalną miłośników poezji Wojaczka z całej Polski. Ogromna otwartość i przyjazne nastawienie Macieja Meleckiego i Krzysztofa Siwczyka, czego dowodem jest imponująca frekwencja wśród gości Instytutu Mikołowskiego, zachęcają do częstych odwiedzin i udziału w cyklicznych oraz okazjonalnych wydarzeniach kulturalnych.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, można stwierdzić, że z wielu perspektyw i refleksji o Wojaczku wyłania się kluczowe pytanie: w jaki sposób zarządzać *pamięcią niechcianą* o poecie i czy jest to możliwe, a nawet potrzebne? W przypadku mikołowskiego, ekscentrycznego artysty wielość opinii i wersji wydarzeń,

<sup>72</sup> Film *Wojacek* w reżyserii Lecha Majewskiego, z Krzysztofem Siwczykiem w roli głównej, wywołał w dniu uroczystej projekcji w Mikołowie ogromne oburzenie – niektórzy mieszkańcy, zniesmaczeni skandalicznym stylem życia artysty, ostentacyjnie wyszli. Znaczna część widzów nie kryła również niezadowolenia podczas dyskusji po projekcji, zarzucając Majewskiemu i pracownikom Instytutu Mikołowskiego utrwalanie negatywnych stereotypów o Mikołowie jako mieście związanym jedynie z postacią ekscentrycznego poety.



w których uczestniczył Wojaczek, milczenie najbliższych i fascynacja czytelników, tworzą niezwykły mariaż, który bez wątpienia zasługuje na wnikliwą refleksję. Pokazuje bowiem, że nie tylko pamięć oficjalnie akceptowana w danym środowisku, grupie czy skali narodu, a także spójna, niekontrowersyjna, co do której historycy i etycy są zgodni – zasługuje na uwagę. Wydarzenia i postacie, wokół których nie pojawiają się wątpliwości natury moralnej, stanowią być może korzystniejszy dla zarządzających pamięcią obiekt badań, jednak powinnością uczonych ma być także badanie kategorii *pamięci trudnej* czy *wstydlivej*, która bezsprzecznie domaga się głosu w debacie nad pamięcią.

Historia życia i twórczości Wojaczka, a także pośmiertne losy jego spuścizny materialnej i niematerialnej dowodzą, jak wielkim wyzwaniem jest pielęgnacja wizerunku artysty w obliczu narastających nieporozumień, kontrowersji i niechęci społeczności lokalnej. Jednym ze sposobów na jej zachowanie mogą być opisane w artykule działania, podejmowane przez Instytut Mikołowski, które adresowane są nie tylko do społeczności lokalnej, lecz także do odbiorców z całej Polski. Możliwym do poddania refleksji pomysłem mogłoby być stworzenie biograficznego szlaku kulturowego śladami Rafała Wojaczka, którego idea, organizacja i ustalenie grona docelowych odbiorców stanowiłyby ogromne wyzwanie, zwłaszcza natury ideowej<sup>73</sup>.

## Specyfika zarządzania *pamięcią niechcianą* o poecie

Kategoria *pamięci niechcianej* w połączeniu z procesami zarządzania tworzy fascynujący kolaż, złożony z wielu, z pozoru odległych dziedzin nauki: psychologii, ekonomii, humanistyki oraz literatury. Każda z dyscyplin, zgodnie z Arystotelesowskim założeniem mówiącym, że „całość jest czymś więcej niż tylko prostą sumą składników”, daje wymierny, skumulowany rezultat, pozwalający na stworzenie nowego pojęcia, ujmującego wiele niezdefiniowanych dotąd w nauce zjawisk. Jednym z dylematów niniejszego artykułu było pytanie o to, jaka jest definicja i wymiary pamięci – czy istnieje w aspekcie indywidualnym czy społecznym? Czym różni się pamięć od historii? Czy i kiedy możemy mówić o *pamięci zbiorowej*? Kolejną sporną i niejednoznaczną kwestią stało się pytanie o to, jak zarządzać pamięcią, a więc czymś, co może mieć charakter materialny, ale równie dobrze i niematerialny, a więc metafizyczny, nieuchwytny, osadzony poza materią, w świecie idei? Te rozważania przeniesione na grunt metodologiczny pozwoliły na potwierdzenie, iż możliwe jest zarządzanie pamięcią w wymiarze humanistycznym – a więc interdyscyplinarne, skoncentrowane nie na budowaniu modeli, schematów i strategii, lecz na człowieku jako istocie społecznej, pełnej dychotomii, skomplikowanej pod względem psychologicznym i behawioralnym. Ostatnim tropem rozważań było skupienie się na niezbadanej dotąd dostatecznie kategorii *pamięci niechcianej, trudnej, niewygod-*

<sup>73</sup> O biograficznych szlakach kulturowych pisze A. Kędzióra, *Zarządzanie pamięcią o artyście na przykładzie szlaku kulturowego*, „Problemy Zarządzania” 2013, vol. 11, nr 4 (44), s. 101–112.

nej bądź wstydlivej na podstawie historii życia i twórczości ekscentrycznego poety Rafała Wojaczka. Kategoria ta może potencjalnie pomóc w analizie źródeł i konsekwencji wielu zjawisk społecznych, obecnych w debacie publicznej zwłaszcza po traumatycznych wydarzeniach XX wieku, które doprowadziły do konfliktów na tle ideologicznym, politycznym czy etnicznym. *Pamięć niechciana* jako pojęcie psychologiczne w ujęciu humanistycznym pozwoliłaby na lepsze zrozumienie pewnych typów reakcji i zachowań nosicieli bądź posiadaczy tej pamięci, a także wypracowanie sposobów jej analizy i postępowania w przypadku działań zmierzających do załagodzenia potencjalnie problematycznych sytuacji, związanych z *pamięcią niechcianą*.

## Bibliografia

- Adamowski J., Wójcicka M., *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*, Lublin 2012.
- A Guide to the Project Management Body of Knowledge PMBOK Guide 2000 Edition*, Management Training and Development Center, Four Campus Boulevard, Newton Square USA, 2000.
- Assmann J., *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i tożsamość polityczna w cywilizacjach starożytnych*, Warszawa 2008.
- Assorodobraj N., *Les conditions sociales de la formation des théories de l'évolution et du progrès*, 1956, „Africana Bulletin” 1967, s. 9–47.
- Ballada o lęku*, audycja Polskiego Radia Katowice, Katowice 1993.
- Batko R., *Tożsamość miejsca – rewitalizacja pamięci. Dom, świątynia, cmentarz* [w:] K. Skalski (red.), *O budowie metod rewitalizacji w Polsce – aspekty wybrane*, Kraków 2010, s. 175–196.
- Batko R., *Horror vacui i wyobrażenia przestrzeni* [w:] M. Kostera (red.), *Organizować z polotem. Wyobrażenia organizacyjna w praktyce*, Warszawa 2013, s. 105–124.
- Bereś S., Batorowicz-Wołowicz K., *Wojacek wielokrotny: wspomnienia, relacje, świadectwa*, Wrocław 2008.
- Cudak R., Melecki M., *Rafał Wojacek w oczach przyjaciół, krytyków i badaczy*, Katowice 2001.
- Cudak R., *Inne bajki: w kręgu liryki Rafała Wojaczka*, Katowice 2004.
- Fonetyka, płyta CD *Requiem dla Wojaczka*, Universal Music Polska, 2011.
- Gawęł Ł., *Szlaki dziedzictwa kulturowego. Teoria i praktyka zarządzania*, Kraków 2011.
- Gawęł Ł., *Zarządzanie miastem historycznym – dziedzictwo kulturowe w przestrzeni miejskiej (na przykładzie Krakowa)* [w:] E. Orzechowski, Ł. Gawęł (red.), *Zarządzanie. Kultura, media, dziedzictwo*, Kraków 2012, s. 163–173.
- Gawęł Ł., *Zabytki techniki w Krakowie – zapomniane dziedzictwo* [w:] E. Orzechowski, Ł. Gawęł (red.), *Zarządzanie. Kultura, media, dziedzictwo*, Kraków 2012, s. 175–181.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Griffin R.W., *Podstawy zarządzania organizacjami*, Warszawa 2004.
- Halbwachs M., *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 2008.
- Karbońska J., *Architektura jako forma pamięci. Rola architektury w tworzeniu współczesnego horyzontu wartości*, Gdańsk 2008.
- Kędziora A., *Zarządzanie pamięcią o artyście. Refleksje nad zagadnieniem*, „Culture Management. Kulturmanagement. Zarządzanie Kulturą” 2012, vol. 5, s. 171–182.
- Kędziora A., *Zarządzanie pamięcią o artyście na przykładzie szlaku kulturowego*, „Problemy Zarządzania” 2013, vol. 11, nr 4 (44), s. 101–112.
- Kierc B., *Wiersze zebrane, Rafał Wojacek*, Warszawa 2005.
- Kierc B., *Rafał Wojacek: prawdziwe życie bohatera*, Warszawa 2007.

- Kocój E., *Zwyczaje cyklu dobowego w prawosławnych monastyrach w Rumunii, czyli o wzajemnych związkach materialnego i niematerialnego dziedzictwa kultury* „Teologia i Człowiek” 2013, nr 21, s. 83–103.
- Kocój E., *Pamięć starych wieków. Symbolika czasu w rumuńskim kalendarzu prawosławnym*, Kraków 2013.
- Kocój E., *Pamięć i tożsamość. Zabytki kultury materialnej z Listy światowego dziedzictwa UNESCO w Rumunii (krótka prezentacja tematu)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2014, nr 15, z. 3, s. 303–319.
- Kocój E., „*Dziedzictwo bez dziedziców?*”. *Religijne i materialne dziedzictwo kulturowe mniejszości pochodzenia włoskiego w Europie w kontekście projektu interdyscyplinarnych badań (przyczynek do tematu)*, „Zarządzanie w Kulturze” 2015, nr 16, z. 2 (w druku).
- Kolbus E., *Kaskaderzy literatury: o twórczości i legendzie Andrzeja Bursy, Marka Hłaski, Haliny Poświatowskiej, Edwarda Stachury, Ryszarda Milczewskiego-Bruna, Rafała Wojaczka*, Łódź 1990.
- Koźmiński A.K., Piotrowski W., *Zarządzanie. Teoria i praktyka*, Warszawa 2000.
- Le Goff J., *Historia i pamięć*, Warszawa 2007.
- Majewski L., film *Wojacek*, Wytwórnia Filmcontract Ltd., 1999.
- Miłosz Cz., *Światło dzienne*, Paryż 1953.
- Murzyn M., Purchla J., *Dziedzictwo kulturowe w XXI wieku. Szanse i wyzwania*, Kraków 2008.
- Nierenberg B., *Problemy zarządzania*, „Zarządzanie Humanistyczne”, vol. 11, nr 4 (44), Wydział Zarządzania UW, Warszawa 2013.
- Nietzsche F., *Niewczesne rozważania*, Warszawa 2003.
- Nora P., *Między pamięcią a historią. Les lieux de Mémoire*, „Tytuł roboczy: Archiwum” 2009, nr 2.
- Saryusz-Wolska M., *Strategie pamięci zbiorowej w przestrzeni miejskiej – problemy Berlina po zjednoczeniu Niemiec* [w:] B. Korzeniewski (red.), *Przemiany pamięci społecznej a teoria kultury*, Poznań 2007.
- Saryusz-Wolska M., *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*, Kraków 2009.
- Srokowski S., *Skandalista Wojacek*, Wrocław 2006.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2007.
- Szczawiński M.M., *Rafał Wojacek, który był*, Katowice 1996.
- Szpociński A., Kwiatkowski P.T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
- Szpociński A. (red.), *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, Warszawa 2009.
- Św. Augustyn, *Wyznania*, tłum. Z. Kubiak, Warszawa 2007.
- Traba R., *Historia – przestrzeń dialogu*, Warszawa 2006.
- Wywiad z Maciejem Meleckim i Krzysztofem Siwczykiem, 1.12.2011 (ten oraz inne materiały związane z Instytutem Mikołowskim w dyspozycji autorki artykułu).
- Yates F.A., *Sztuka pamięci*, tłum. W. Radwański, Warszawa 1977.

## Źródła elektroniczne

- Losy dzieci nazistowskich zbrodniarzy w powojennych Niemczech*, artykuł opublikowany na portalu *Wirtualna Polska* dn. 30.04.2012 r., <http://konflikty.wp.pl/kat,1020231,title,Losy-dzieci-nazistowskich-zbrodniarzy-w-powojennych-Niemczech,wid,14450616,wiadomosc.html?ticaid=11476d> [odczyt: 8.03.2015].
- Brejwo K., *Nie chcę być dyżurną wnuczką nazisty*, artykuł opublikowany w wydaniu elektronicznym *Gazety Wyborczej* dn. 19.02.2014 r., [http://wyborcza.pl/duzyformat/1,136729,15486438,Nie\\_chce\\_byc\\_dyżurna\\_wnuczka\\_nazisty.html](http://wyborcza.pl/duzyformat/1,136729,15486438,Nie_chce_byc_dyżurna_wnuczka_nazisty.html) [odczyt: 8.03.2015].

*Portal Pisarski* – strona dyskusji poświęconej życiu i twórczości Rafała Wojaczka na forum, <http://www.portal-pisarski.pl/forum/temat/84/rafal-wojaczek/strona:2> [odczyt: 11.03.2015].

*Forumbreg.pl* – strona dyskusji poświęconej życiu i twórczości Rafała Wojaczka na forum, <http://forumbreg.pl/ppadd/viewtopic.php?t=5135> [odczyt: 11.03.2015].

